Jowita Jagla

PROFESJONALNE ZABAWY Z CIAŁEM

SZPITAL ŚW. DUCHA WE FROMBORKU

12 sierpnia 2016 roku, w Szpitalu św. Ducha (pełniącym funkcję Działu Historii Medycyny Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku) otwarto wystawę pt. „Profesjonalne zabawy z ciałem" poświęconą historii chirurgii.

Przekraczając teatralną kotarę, zwiedzający przenoszą się w zaaranżowaną, jakże odmienną od współczesnej przestrzeń, czemu niewątpliwie służy zabytkowe wnętrze Szpitala św. Ducha, gdzie to, co minione, nie umarło, ale trwa w pozornym zawieszeniu… Przestrzeń ta – nieco mroczna, nieco nostalgiczna i pełna pytań – staje się sceną, na której trwa opowieść o dawnej chirurgii.

Profesja chirurga, postrzegana z dzisiejszej perspektywy, jawi się jako trudna, choć niezwykle fascynująca i wielowymiarowa. Chirurdzy pełnili funkcję przybocznych medyków arystokracji i władców, ale w dużej mierze i z wielkim zaangażowaniem służyli nade wszystko zwykłemu społeczeństwu, pełniąc rolę lekarzy polowych bądź dżumowych, zajmowali się zabiegami stomatologicznymi i okulistycznymi, usuwali kamienie moczowe, pełniąc dziedziczny zawód litotomisty, dokonywali operacji plastycznych, leczyli syfilis, pomagali kobietom w trudnych porodach, dokonywali amputacji i sporządzali protezy, a także wykonywali trepanację, jeden z najbardziej trudnych zabiegów operacyjnych. W wariancie mniej specjalistycznym parali się takimi samymi czynnościami jak cyrulicy czy balwierze – puszczali krew i dokonywali wlewów odbytniczych.

Przez wiele stuleci życie chirurga było zazwyczaj życiem „w drodze", a ich świat był światem mobilnym, zmiennym, wędrownym, tułaczym. „Wygnani" na długi czas z uniwersytetów, trwający często w konflikcie z lekarzami uniwersyteckimi i balwierzami oraz cyrulikami paradoksalnie cieszyli się największym społecznym zaufaniem i szacunkiem. Dopiero w wiekach XVII i XVIII zawód ten został doceniony w obszarze szeroko pojętej medycyny, sami chirurdzy zyskiwali zaś sławę, splendor i dumę z pełnionego zawodu.



1. *Szpital św. Ducha we Fromborku. Eksponaty osteologiczne wypożyczone z Zakładu Antropologii UMK w Toruniu. Fot. Paweł Chorostian.*



2. *Ekspozycja mieszcząca się w nawie głównej Szpitala św. Ducha. Fot. Paweł Chorostian.*



3. *Fragment Kunstkamery (zbliżenie). Fot. Paweł Chorostian.*

O rozwijającej się wiedzy chirurgów, ich wkładzie w rozwój medycyny i poszukiwaniach naukowych świadczą zaprezentowane na wystawie starodruki ze zbiorów Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, wzbogacane zazwyczaj wyśmienitymi grafikami, czyniącymi z publikowanych książek nie tylko medium wiedzy, ale także wykwintne dzieła sztuki. Na potrzeby ekspozycji stworzono także zainscenizowaną Kunstkammer przypominającą o jakże godnym uwagi procederze, jakim były „gabinety osobliwości', których posiadaczami byli często słynni chirurdzy pretendujący do miana „uczonych".

Wyobrażenie dawnych zabiegów, operacji i ingerencji chirurgicznych kreują w ekspozycji interesujące, niekiedy zaś porażające w formie i pobudzające wyobraźnię instrumenty, m.in. trepany, klucze dentystyczne, piły chirurgiczne, szpryce do lewatywy, strzykawki, noże czy puszczadła do krwi.

Chirurdzy pracowali w określonej przestrzeni i w konkretnym ubiorze zawodowym, stąd wśród eksponatów obecność kopii średniowiecznej szafy chirurgicznej z XV wieku, porażający prostotą, choć pełen wymowy stół prosektoryjny z regionu gdańskiego (najprawdopodobniej z lat 1945-1947) i kopia XVII-wiecznego stroju lekarza dżumowego. Jednak opowieść o dawnej chirurgii nie jest tylko narracją dotyczącą samych chirurgów, główny punkt odniesienia stanowi nade wszystko ludzkie ciało – podmiot i przedmiot chirurgicznych eksploracji, ich kierunek i cel. O ile więc narzędzia chirurgiczne i traktaty medyczne tworzą opowieść o ciele „jako takim", ciele abstrakcyjnym, ciele ogólnym, o tyle odmienny obraz owego ciała stwarzają eksponaty osteologiczne wypożyczone z Zakładu Antropologii UMK w Toruniu, wśród których znajdują się m.in. czaszki ze śladami trepanacji, czaszka kobiety chorującej na syfilis oraz kości kończyn dotknięte różnorodnymi urazami, zwyrodnieniami i złamaniami. W tym przypadku mamy do czynienia z obrazem ciała osobistego, jednostkowego, eksponaty te stanowią intymny dziennik doznań konkretnego człowieka, historyczny rejestr ludzkich, jakże dramatycznych losów splecionych z losem chirurgów.

Dopełnieniem obrazu ciała jednostkowego, ciała intymnego stają się zaprezentowane na wystawie protezy – ciało fantomowe, ciało sztuczne udające ciało naturalne; artefakty biorące udział w ponurym procesie prowadzącym od autentycznej utraty kończyny (fizycznego i symbolicznego rozpadu ciała) do pozornego przywrócenia kończyny (fizycznego i symbolicznego scalenia ciała).

„Profesjonalne zabawy z ciałem" to wystawa, która wytycza sobie kilka nieśmiałych celów, są nimi: przywrócenie pamięci o dawnej chirurgii, nienarzucająca się i nieagresywna edukacja, głównie jednak pobudzenie odbiorców do indywidualnej refleksji o przypadkach i przygodach „ludzkiego ciała", które mimo wypadków, epidemii, wojen trwało we własnej niepokorze, krnąbrności i samowolności zranień, złamań, zwichnięć, kalectw, okaleczeń, urazów, schorzeń wewnętrznych. Chirurdzy należeli niewątpliwie do kategorii eksplo-

ratorów, starających się (niekiedy może nazbyt śmiało) nałożyć czy też narzucić owym niepokornym bytom kaganiec i ponownie obdarzyć je tak abstrakcyjnym pojęciem, jakim jest „zdrowie".

Jowita Jagla

„Profesjonalne zabawy z ciałem", wystawa prezentowana w Szpitalu św. Ducha (Dział Historii Medycyny Muzeum Mikołaja Kopernika), ul. Stara 6, Frombork (od sierpnia 2016 do września 2017 roku); kurator wystawy dr Jowita Jagla.